

BIULETYN ANTY-KOMUNISTYCZNY

WYCHODZI RAZ NA TYDZIEŃ

Redakcja i Administracja:
Warszawa IV, ul. Walecznych 19 m.8
Telefon
Warszawa BAK

P.K.O. 1239

Rok I

Warszawa, dnia 22 stycznia 1937 r.

Nr. 5

Adres: WARSZAWA I
ul. Nowy-Swiat 23/25 m.15
Tel. 3.09-74 Konto PKO 1239

Wiadomości z ZSSR.

WYZYSK I DROŻYZNA W SOWIECKICH SKLEPACH

Numer 293 "Wieczornej Moskwy" przynosi list otwarty, w którym autor wylicza kilkadziesiąt sklepów państwowych w Moskwie, żerujących na nędzy i nieświadomości najbiedniejszych. Kierownicy i subiekti tych sklepów podają ceny w zależności od wyglądu kupującego. Biedni robotnicy, niemający czasu na łażenie po całej Moskwie i przekonani, że zasada równych, sprawiedliwych cen jest stosowana w pełni, są tak oszukiwaniu od dłuższego już czasu. List kończy się wezwaniem, aby kupujący dokładnie sprawdzali cenniki. Podając powyższy fakt do wiadomości polskiego czytelnika, zdajemy sobie sprawę, że tego rodzaju przestępstwa dzieją się na całym świecie. Musimy jednak pamiętać, że równa, sprawiedliwa cena jest w Sowietach jednym z kanonów ekonomii. Jak widzimy: teorie komunizmu mało mają wspólnego z praktyką życia. /BAK/

SYSTEMEM PIATILETKI

"Wieczorna Moskwa" w numerze z dnia 2 stycznia opisuje normalny dla stosunków sowieckich fakt, jaki zaszedł w jednym z dalej położonych przedmieść Moskwy.

Mieszkańcy tej dzielnicy zmuszeni byli przynosić wodę do spożycia z bardzo odległych miejsc. To też ogromna radość zapanowała, gdy stało się wiadomem, iż w planie rozbudowy przewidywane jest wzniesienie publicznej studni. Miejscowy Komitet szybko wziął się do roboty i po pewnym czasie na środku dużego placu ukazała się dawno oczekiwana pompa. Ale okazało się ... że wodypompa nie daje, choć w sprawozdaniu urzędowem stwierdzono "wykonanie planu w 100%". Miejskowa biedota żudziła się, że pompa uruchomiona zostanie w dniu 1 maja, później, że w XIX rocznicę "wielkiej proletariackiej rewolucji"; alić nadeszła zima, a pompa nie tylko nie daje wody, lecz nie posiada nawet rączki do pompowania. Autor notatki zapytuje, jak można wierzyć w sprawozdania o wielkiem budownictwie sowieckiem, jeśli u siebie mają doskonały przykład rozbieżności sprawozdań z prawdą. /BAK/

BOLSZEWICKA BIUROKRACJA

Sowiety chwalać się, że nowo przez nich wznoszone budowle mieszkalne dla pracowników, są zaopatrzone w najnowsze urządzenia.

Dom bez centralnego ogrzewania jest na przykład nie do pomyslenia. Jednak od teorii do praktyki - to daleka droga. Mieszkańcy Robotniczego domu zakładów samochodowych w Moskwie przy ul. Pokrowski Bulwar Nr. 4 skarżą się, że dotychczas /styczeń i rosyjska zima/ mieszkania ich nie zostały ogrzane, choć ich dom służy jako "pokazowy". Na interwencje odpowiadają biurokratycznie: "naciśnij się". BAK

Wiadomości ze świata

WIECZNY IMPERIALIZM I ZACHŁANNOSC.

Historia Rosji Sowieckiej niczem nie odbiega od dziejów Rosji carskiej. Ta bowiem w ciągu swego istnienia od r. 1224 do 1917 wojowała ogółem 334 lata.

W tym czasie prowadziła z 25 krajami 80 wojen, trwających razem 650 lat!!

Wojska rosyjskie zdobyły zbrojnie 14 stolic, zaś w 10 przebywały w charakterze "sprzymierzeńców".

Do roku 1917 nie było ich tylko w Londynie, Oslo, Bernie i...

Madrycie. Godni sukcesji władcy sowieccy wyrównują tę lukę.

Dziś bowiem i Madryt przybywa do tej "pięknej" listy imperializmu. Ale nie tylko. Nie zapominajmy, że panowanie swe rozpoczęli bolszewicy od zaborczych wojen z Polską, krajami bałtyckimi, nie-
szczęsną Gruzją i Krajami Konfederacji Kaukaskiej i t.d.

Oczywiście imperializm ten odbywał się pod nowymi hasłami.

A czyż to zmienia wynik? Nie! Przecież i Carowie zmieniali hasła, zależnie od czasu i okoliczności. /BAK/

x x
x

ZŁOTE MYSLI STALINA.

"Wódz Narodów" i głowa ludów walczących z wojną oraz jej skutkami, przemawiając do wycieczki robotników amerykańskich na temat ofiar "budownictwa sowieckiego", rozbijając oświadczył:

"śmierć jednego człowieka, to fakt bardzo tragiczny, ale śmierć nawet miliona ludzi, to tylko zagadnienie statystyczne".

Humor służy panu Stalinowi, gdyż jest przekonany, że narazie sam nie przejdzie do... statystyki. /BAK/

Umieszczajcie hasła:

WALCZ Z KOMUNĄ, BO TO TWOJ WROG !

KOMUNA TO WROG LUDU PRACUJĄCEGO !

Front ludowy - to Front Sowiecki !

Komuna - to wróg chłopa i robotnika !

KOMUNISTYCZNE ZAKUSY NA ŚLĄSK

Od naszego poufnego informatora dowiadujemy się, że Kompartia Polski otrzymała nowe specjalne instrukcje, dotyczące nasilenia propagandowej akcji komunistycznej na terenie Śląska. Instrukcja, wychodząc z założenia, że ludność śląska odporna jest na propagandę komunistyczną między innymi i z tego powodu, iż agitatorami są przeważnie Żydzi lub jednostki nie z terenu Śląska, zaleca wykorzystanie w akcji propagandowej wyłącznie miejscowych elementów komunistycznych.

Przy okazji przypominamy, że poprzednio zdekonspirowane instrukcje kominternu, nakazywały zerwanie z dotychczasową taktyką jawną i rozpoczęcie akcji na dłuższą metę i narazie nie dającej rezultatów, mianowicie w formie przenikania do istniejących organizacji legalnych, apolitycznych. Zestawienie tych dwu faktów zmusza kierowników organizacji społecznych na Śląsku do zwrócenia bacznej uwagi na wszelkie, choćby nieśmiałe i niezdecydowane przejawy zbrodniczej roboty antypaństwowej. /BAK/

PISMA ŻYDOWSKIE I KOMUNA

Warszawskie dzienniki żydowskie, pisząc na temat niektórych wydarzeń polityki międzynarodowej, wystąpiły z tezą, że właściwie akcja antykomunistyczna skierowana jest w rzeczywistości przeciwko Żydom.

Pogląd ten niepozbawiony jest humoru.

Bowiem przegląd listy agitatorów komunistycznych, aresztowanych w Polsce, potwierdza fakt, iż niemal każdy komunista to Żyd.

Pisma żydowskie odwracają tylko twierdzenie: każdy Żyd to komunista, a akcja antykomunistyczna - to akcja antyżydowska. /BAK/

ZWRACAMY UWAGĘ

Niedawno, donosząc o rozbudowie biur kominternu, podkreśliłmy fakt, iż bazą wypadową na teren Polski będzie Kowno. Że nie myliliśmy się, dowodem są z jednej strony antypolskie wystąpienia najwyższych dostojników państwowych Litwy, z drugiej zaś - prowokacyjne zajścia nadgraniczne. Fakty te wprawdzie pozornie nie mają nic wspólnego z komunizmem; jeśli jednak uprzytomnimy sobie, że czynnik sowiecki zależy na napędzeniu Polsce kłopotów na terenie stosunków z Państwami Bałtyckimi, i ograniczenie w ten sposób jej roli w polityce międzynarodowej - wówczas staje się nam zrozumiała nagła aktywność "litewska". /BAK/

SYSTEM STACHANOWA W ŚWIECIE PRASY SOWIECKIEJ

Warunki pracy i bytu robotników sowieckich są znane na całym świecie i wywołują głębokie współczucie dla tych białych niewolników XX wieku. I dziś, gdy sytuacja gospodarcza na całym świecie zaczyna się poprawiać a z nią i dola robotnicza, tylko w ZSSR wszystko pozostaje po staremu, a nawet dzieje się coraz gorzej. Bowiem komunistyczni władcy Związku Sowieckiego, przygotowując się do wojny oraz finansując niemal wszystkie rewolucje i powstania potrzebują pieniędzy. Otrzymać zaś je mogą jedynie za pogłębienie nędzy robotniczej.

Wymyśla się więc coraz to nowe teorie, których jedynym zadaniem jest uzasadnienie tej właśnie nędzy i stale wzrastającego wyzysku przy braku jakiejkolwiek nadziei na poprawę.

Tak właśnie powstał nowy kierunek w metodzie produkcji w ZSSR, t. zw. system Stachanowa. Niestety, ten nowy chwyt, a zarazem doskonały przez pewien czas środek propagandy komunizmu wśród bogatych zachodnich intelektualistów, zawiódł na całej linii. Dziś już nawet prasa sowiecka nie może przemilczeć zaciętej walki, jaką prowadzi zdrowy instynkt robotniczy z niewolnictwem systemu Stachanowa. Sądy sowieckie przepełnione są sprawami o morderstwa, okaleczenia i tym podobne przestępstwa, dokonywane na stachanowcach. I pomimo usiłowań ze strony czynników urzędowych, trudno jest ukryć, że oskarżenia nie są "wrogami klasowymi", lecz udręczonymi i doprowadzonymi do rozpaczyny nędzarzami.

Jednak sowiecka sprawiedliwość znajduje sobie właściwe sposoby; oto charakterystyczny ustęp z Nr. 30 "Sowieckoj Justicji":

"Badanie aktów, dotyczących prześladowania Stachanowców, oraz przeciwdziałania temu kierunkowi dało bardzo pouczający materiał wschodniosyberyjskim sądom ludowym. Podczas tego rodzaju spraw, urzędnicy sądowi mają za zadanie w sposób rzeczowy wykryć posunięcia wrogów proletariatu i zdemaskować ich. Jednak poszczególni sędziowie ludowi nie dość uważnie ujmują te zadania. A pamiętać trzeba, że nie przedstawienie w jaskrawych barwach oblicza oskarżonych, brak stwierdzenia że wrogowie stachanowców są wogóle wrogami proletariatu i czynnikiem pasożytniczym - jest największym błędem w działalności organów sądowych".

W ZSSR krytyka oficjalnych posunięć jest wykluczona; dlatego też nigdy tam nie ma walki z tymi posunięciami, lecz z poszczególnymi ich wykonawcami. Tak się dzieje i w tym wypadku. To samo pismo podaje w jednym tylko numerze kilkadziesiąt wypadków reakcji robotniczej, przeciwko stachanowcom:

"...Sąd w Czita skazał robotnika Torgasina za prześladowanie i wydrwianie stachanowców. Sąd ludowy w Usolsku skazał wyrobnika Lutikowa, ponieważ zranił nożem stachanowca. Robotnik Raspopin rozmyślnie zniszczył narzędzia należące do stachanowca. Robotnik Gurin sabotował zastosowanie systemu Stachanowa w Czernowskiej Kopalni Węgla Kamiennego. Wasiljewowie stale kompromitowali stachanowca Ibnejewa. Rolgich wyłamał drzwi do mieszkania stachanowca, który właśnie udał się na posiedzenie swej grupy."

Tak wygląda stosunek lwiej części robotników sowieckich do systemu Stachanowa. Jakież są teraz zalety gospodarcze tego nowego wynysku bolszewickiego?

Liczyby przytoczone przez gazetę "Sowieckaja Sibir" w Nr. 273, a obejmujące przegląd 10 minionych miesięcy wykazują jak nie wykonalne są nor-

my Stachanowa. Również potwierdzają, że i na gatunek system ten wywiera jedynie wpływ ujemny.:

"Przy ocenie wyników pracy należy uwzględnić stopień wykorzystania naszych rezerw. Pod tym kątem widzenia, działalność przemysłu obszaru wschodnio-syberyjskiego nie można uważać wcale za zadowalającą. Przemysł naszego obszaru pozostaje daleko w tyle poza ustalonym tempem pracy. Opóźnienie wynosi ponad 9%. A pamiętać należy, że przemysł naszego obszaru ma wszelkie możliwości nawet posuwania się naprzód. Musimy bardzo usilnie utrzymywać się w tempie. Zrozumiałem jest, że przyczyn naszego opóźnienia należy szukać w niezadowalającym kierownictwie ruchu Stachanowa. Istnieje tu jeszcze zbyt wiele biurokratycznego i nieuwważnego traktowania braków stachanowskiego systemu, jak również i żądań ze strony stachanowców. Naprzykład prace przygotowawcze w szybach kopalni węgla w Kuźniecku są ciągle niedopuszczalnie złe. Wystarczy jeśli się powie, że w październiku ani jeden zarząd szybu nie wykonał planu głównych robót przygotowawczych. Plan miesięczny spełniony jest tylko w 69,5% /!/. Przemysł żywnościowy w październiku pracował również niezadowalająco i spełnił plan tylko w 81,2%. /Oto przyczyna głodu !/. W przedsiębiorstwach naszego okręgu antypaństwowe tendencje niewyprodukowania przewidzianego planem asortymentu są ciągle jeszcze bardzo silne. Liczne przedsiębiorstwa przemysłu lokalnego nie wykonywują wcale zamówień. Wykonują tylko rzeczy najłatwiejsze do produkowania i ułatwiające spełnienie ustalonego planu. Naprzykład Nowosybirsk fabryka mebli "Standard" przekracza plan pod względem produkcji kredensów i kanap, a wcale nie wypełnia planu w produkcji stołów. Fabryka szkła w październiku nie wypełniła planu produkcji butelek i kloszów do lamp, natomiast przekroczyła plan produkcji miednic i słoików do konfitur. /!/?/ Pochodzi to stąd, że szkło produkowane przez fabrykę jest zielone i w najniższym gatunku."

Z rozporządzenia Komisji Kontrolnej Rady Komisarzy Ludowych z dn. 4. XII 1936 r. wynika, że normy przemysłowe nie zostały osiągnięte. Sowieccy analfabeci ekonomiczni, pragnący życie nagiąć do bezdusznych formuł doktryny lub korzystnych chwilowo założeń, ciągle improwizują. I długo będą jeszcze tak czynić; bowiem nie oni płacą koszty tych doświadczeń, a milionowe rzesze głodzonych i gołych nędzarzy-robotników. Jednak musi przyjść wreszcie reakcja silniejsza, niż te które cytują sowieckie gazety. Bowiem kanapy i słoje do konfitur wykonane nawet w 200% planu na długo starczyć nie mogą! /BAK/

Redaktor Odpowiedzialny: Marian Artemski

BIULETYN ANTY-KOMUNISTYCZNY
Redakcja i Administracja
Warszawa I, ul. Mary Siłat 23/28 m. 15
Tel. 309-74 Konto P.K.O. Nr. 1.239

70% opłacono gotówką
Druk

Biblioteka
Jagiellońska
Kraków
ul. św. Anny 12.

